

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do księgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w księgarniach Glücksburga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urządach.

Cena Roczna w Rosyji z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. Półroczna, 7½ r. sreb. Bez pocztu, dla odbierających w księgarni Grafe Roczna, 13 r. sreb. Półroczna, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się też sama cena co i w Cesarstwie.

WTOREK, ^{29 Sierpnia.}
_{10 Września.}

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, ^{23 Sierpnia.}
_{9 Września.}

P. Minister Spraw Wewnętrznych oznajmił P. Ministrowi Oświecenia, że na jego przedstawienie i Zdanie Komitetu PP. Ministrów N. CESARZ Jmć raczył rozkazać przyprowadzić do skutku uchwałę Szlachty gubernii Mohylewskiej o poborze z własnych dochodów obywateli jednorazowie po 1½ kopiejce srebrem z duszy włościańskiej na ostateczne urządzenie Pensyonu przy tamecznym Gymnazyum.

— P. Minister Wojny uwiadomił JEHO CESARSKĄ Wysokość Głównego Zwierzchnika Wojskowych Zakładów Wychowania że N. CESARZ Jmć, zgodnie ze zdaniem Rady tychże zakładów, zatwierdzonem przez J. C. Wysokość, raczył rozkazać: 1.) Tutejszego Księgarza *Iwanowa* zatwierdzić w charakterze Komisyонера względnie sprzedaży wszystkich uczebnych ksiąg i pomocy, przyjętych w Wojskowych Zakładach Wychowania i 2.) Pozwolić mu mieć wiechę z napisem «Komisyoner Wojskowych Zakładów Wychowania.»

— 19 Sierpnia spuszczonej tu został z warstatu w Nowej Admiralityi liniowy 84 działowy okręt *Andrej*.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 25 Sierpnia.

W wczorajszej Gazecie Rządowej umieszczony jest Ukaz NAJJAŚNIEJSZEGO PAŃA zezwalający na ustanowienie Majoratu domu Hrabów Krasińskich, z dóbr posiadanych przez Wincentego Hrabiego Krasińskiego, Opinogóry i innych. Pierwszym posiadaczem Ordynacji będzie Zygmunt Hrabia Krasiński, syn Jenerała Wincentego Hrabiego Krasińskiego.

— NAJJAŚNIEJSZY PAN, w przychyleniu się do prośby wychodźca Polskiego, Konstantego Winiawskiego, b. Kapitana byłych wojsk Polskich, w Galicji Austriackiej przebywającego, Najmiłościwiej dozwolić mu raczył powrócić na łono rodziny.

Wypis z protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY MIKOŁAJ PIERWSZY
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ
KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

Na przedstawienie Rady Administracyjnej NASZEGO Królestwa Polskiego, dotyczące ustanowienia opłaty od paszportów na wyjazd czasowy za granicę, i przeciągu czasu, na który takowe paszporta udzielanemi być mają, rozpoznane przez Radę Państwa w Departamencie Spraw Królestwa Polskiego, mieć chcemy, ażeby przyjęte były za ogólną przez wszystkie Władze Królestwa zasadę, następujące w tej mierze przepisy.

Art. 1. Paszporta na wyjazd za granicę wydawane będą mieszkańcom Królestwa Polskiego płci obojej, nie wcześniej jak po dojeściu ich do dwudziestu pięciu lat wieku.

Art. 2. Przepisowi artykułem 1-szym objętemu nieulegają: kupcy, ich kommissanci, furmani i inne osoby, względem których ustanowione są w niniejszym Ukazie szczególne w tej mierze wyłączenia.

Art. 3. Postanowiony w tymże artykule 1-szym przepis co do wieku udających się za granicę, nierozciąga się do dzieci, wyjeżdżających z rodzicami lub z osobami, też dziećmi wychowującymi i do kobiet, oddalających się w towarzystwie

swych mężów. Przytém wszelako, zgodnie z istniejącem w Królestwie Prawem z dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1822 r., zabraniającem wychowywania młodzieży za granicą, należy przestrzegać, ażeby dzieci płci męskiej od 10 do 18 lat, wyjeżdżające z kraju z rodzicami, lub z osobami je wychowującymi, otrzymywały potrzebne pozwolenie nie inaczej jak dla ważnych powodów; za szczególną decyzją Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem.

Art. 4. Paspporta udającym się z Królestwa Polskiego za granicę wydawane będą: albo bezpłatnie, albo z pobraniem szczególnej opłaty.

Art. 5. Bezpłatne paspporta wydawane będą tylko: a) osobom udającym się za granicę, z woli Rządu, dla interesów służby; b) Duchowieństwu zakonnemu utrzymującemu się z jałmużny.

Art. 6. Rodziny wysłanych do obcych krajów w interesach służby Urzędników, wraz z niemi, lub następnie do nich udające się, niemniej i słudzy ich wolni będą, na równi z nimi, od uiszczenia opłaty paszportowej, w takich jedynie przypadkach, jeżeli urzędnicy ci wysyłani będą za granicę na stałą tamże służbę; we wszelkich zaś innych razach wysyłania Urzędników za granicę, rodziny ich i słudzy tamże udający się uiszczać mają opłatę paszportową, na równi z podróżującymi.

Art. 7. Opłata od paszportów, wydawanych na wyjazd za granicę, ustanowioną zostaje trzech rodzajów, a mianowicie: 1) opłata stemplowa, wynosząca 90 kop. sr., podług dotychczasowych przepisów pobierana; 2) opłata po 25 r. sr., za każde półrocze, od pojedynczych osób w paszporcie wymienionych; 3) opłata po 100 rubli srebrem również za każde półrocze, od pojedynczych osób, paszportem objętych.

Art. 8. Za samą tylko opłatą stemplową, w pierwszym ustępie 7-go artykułu oznaczoną, paspporta zagraniczne wydawane będą: a) Kupcom, posiadającym konsensa na prawo trudnienia się handlem, kommissantom wysyłanym przez kupców lub domy handlowe, w interessach handlu, szyprom, sternikom, flisom, oryloom lub robotnikom na statkach i tratwach, takż furmanom, udającym się łądem z towarami. Rzemieśnikom i ich czeladzi, wędrującej za granicę dla wydoskonalenia się w swoim rzemiosle lub kunszcie; b) Wszystkim cudzoziemcom, nie będącym poddanymi NASZIMI o ile znajdują się w potrzebie pozyskania paszportu od miejscowego w Królestwie Polskiem rządu; c) Właścicielom, dobra nieruchome za granicą posiadającym, jeżeli oddalają się do dóbr pomienionych niedłużej jak na 4 miesiące, także rodzinom ich i znajdującym się przy nich służącym, również niedłużej jak na 4 miesiące; d) Oficerom z czynnej służby, udającym się za granicę, z zasiłkiem od Rządu, dla leczenia ran, różnie ich rodzinom i służącym; e) Urzędnikom, którzy, zostając w służbie przynajmniej lat dwadzieścia, uzyskują urlopy do wód mineralnych za granicę lub dla innego rodzaju kuracji; udającym się tamże w tym samym celu urzędnikom, uwolnionym ze służby z pensją

emerytalną i pozostałym po nich wdowom, jeżeli oprócz pobieranej pensji, urzędnicy ci lub wdowy nie posiadają żadnego majątku, również rodzinom i służącym wszystkich powyżej wymienionych osób; f) Osobom udającym się za interesami familijnymi, handlowymi lub majątkowymi, do Gdańska, Poznania, Wrocławia, Królewca, Krakowa i Lwowa.

Art. 9. Osiadłym w Królestwie kolonistom, fabrykantom i rzemieśnikom, którzy, po zadość uczynieniu istniejącym względem powrotu ich przepisom, powracają do ojezyny, wydawane być mają paspporta za samą tylko opłatą stemplową, w ustępie 1-szym artykułu 7-go oznaczoną.

Art. 10. Osobom w ustępie artykułu 8-go wymienionym, paspporta zagraniczne za samą tylko opłatą stemplową wydawane będą nie dłużej jak na cztery miesiące; jeżeli zaś osoby te zatrzymają się za granicą dłużej nad czas wyżej zakreślony, po powrocie do Królestwa, za czas przewyższający cztery miesiące, pociągnięte być winny do opłaty, w ustępie 3-cim, art. 7-go ustanowionej, według ogólnego przepisu, licząc opłatę i czas przetrzymany podług ogólnej w niniejszym Ukazie naszym ustanowionej zasady.

Art. 11. Osobom, w ustępie f) art. 8-go wyszczególnionym, nie inaczej wydawane być mają paspporta za samą opłatę stemplową, jak na przedstawienie i po przekonaniu się Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, że w istocie interesa familijne, handlowe, lub też majątkowe, jako to: processa, sukcesje, działy, komplancje i t. d. wymagają obecności ich za granicą w miejscach, w tym ustępie wymienionych.

Art. 12. Paspporta zagraniczne za opłatą ustanowioną w ustępie 2-gim art. 7 niniejszego ukazu, to jest po rubli srebrem 25, wydawane tylko być mają: 1) Osobom nieposiadającym konsensów na trudnienie się handlem, na ogólnem atoli prawie w interessach handlowych udającym się za granicę, do miejsc w ustępie f) art. 8-go nie wymienionych, również osobom do miejsc nieoznaczonych w tymże ustępie f) udającym się dla odebrania sukcesji; lecz w tym ostatnim razie wymagany będzie dowód względem otwartego spadku. 2) Udającym się za granicę dla leczenia ran lub chorób osobom niepodciągniętym wszakże pod wyłączenia, w ustępach d) i c) tegoż art. 8-go postanowione. 3) Rodzinom i służącym osób, w ustępie 2 niniejszego art. 12-go wymienionych, od małoletnich zaś członków rodzin tych do lat 10-ciu wieku, żadna opłata wymaganą być nie ma. 4) Oddalającym się za granicę dla wydoskonalenia się w sztukach pięknych i kunsztach.

Art. 13. dla otrzymania paszportu na wyjazd za granicę z powodu choroby, wymagającej tamże kuracji, zamierzający oddalać się, winni przedstawić o takowej chorobie świadectwo Urzędu Lekarskiego. W tym przypadku Urzędy Lekarskie nie będą wymagać od chorych stawienia się, w celu naocznego przeświadczenia się o ich zdrowiu, lecz powezmą przekonanie o rodzaju i stopniu ich choroby z nadsyłanych przez nich świadectw; jeżeli które z takowych

świadectw uznane będzie przez Urząd Lekarski za niedosyć jasne i zaspakajające, w takim razie może wezwać do siebie lekarza, wydającego świadectwo, w celu osobistego rzeczy wyjaśnienia.

Art. 14. Osoby w art. 8, 9 i 12 wymienione, niepodlegają ograniczeniu pod względem wieku, w artykule pierwszym niniejszego Ukazu Naszego postanowionemu; co się zaś tyczy nieletnich dzieci, należących do rodzin osób (wymienionym w ustępie d. art. 8 i w ustępie 3 art. 12) udających się za granicę dla leczenia ran lub chorób, zachowywany być ma ogólny przepis, w art. 3 niniejszego Ukazu wydany.

Art. 15. Udającym się za granicę osobom, nie podchodzącym pod wyłączenia niniejszym ukazem objęte, wydawane być mają, jeżeli nie zachodzą żadne co do tego przeszkody, zagraniczne paszporta nie inaczej, jak za opłatą, ustanowioną w ustępie 3 artykułu 7, to jest po sto rubli srebrem.

Art. 16. Należna za paszporta 25 i 100 rublowa opłata, od każdej oznaczonej w paszporcie osoby, tak płci męskiej, jako i żeńskiej, nie wyłączając znajdujących się w usługach ludzi, pobieraną być ma tak przy wydawaniu paszportów, jako i w razie przedłużenia onych, zawsze za półrocze całkowite, chociażby paszport, albo pozwolenie na przedłużenie pobytu, wydawane były i na czas krótszy; i za każdy całkowite półrocze przewyższający miesiąc, liczyć się ma za całe następne półrocze. Takim sposobem otrzymujący paszport na przeciąg czasu nie dłuższy jak sześć miesięcy, uiści za każdą w paszporcie wymienioną osobę półroczną opłatę tego rodzaju, której też osoby ulegają. Paszporta na czas dłuższy nad siedm miesięcy, lecz nie dochodzący roku, uważane będą za roczne i należna za nie opłata pobieraną będzie za dwa półrocza. Paszporta na czas dłuższy nad rok i miesiąc, lecz nie dochodzące półtora roku, ulegają opłacie za trzy półrocza, i tak dalej. Tenże sam przepis służyć ma za skazówkę w razach przetrzymania paszportu i udzielonego pozwolenia na przedłużenie pobytu, z których każde chociażby dane było na przeciąg czasu krótszy, liczyć się ma za półrocze.

Art. 17. Chociażby za jednym i tymże samym paszportem, w ciągu oznaczonego w nim terminu, dozwoloném było przejeżdżać kilkakrotnie z Królestwa za granicę i na powrót, opłata paszportowa wymaganą będzie, nie według liczby przejazdów, lecz za półroczne terminu, jak to wyżej oznaczono.

Art. 18. Pozostawiamy Namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polskiem, dozwalać wydawanie osobom, któreby uznał właściwém uwolnić od ustanowionej w artykule 7 opłaty drugiego lub trzeciego rodzaju paszportów na wyjazd za granicę, za samą tylko stęplową, w ustępie 1 tegoż artykułu oznaczoną opłatą.

Art. 19. Przeciąg czasu dozwolonego na pobyt za granicą za prawnym paszportem, ustanowionym zostaje: 1) dla stanu

szlacheckiego, pięć - letni; 2) dla osób wszystkich innych stanów, trzy - letni. Nad zakres czasu pomienionego nikomu z mieszkańców Królestwa Polskiego bez różnicy płci, za granicą przebywać nie wolno, z wyłączeniem tych osób, które otrzymają na to szczególne Nasze zezwolenie.

Art. 20. Od osób które otrzymały paszporta zagraniczne przed wydaniem niniejszego Ukazu Naszego, i które na termin w ciągu roku bieżącego 1844 upływający, nie powrócą za przybyciem ich do Królestwa z tak przetrzymanymi paszportami, pobrana być ma ustanowiona w ustępie 3 powyższego artykułu 7-go opłata 100 rub. sr. za każde od chwili wykonania niniejszego Ukazu Naszego przetrzymane półrocze, licząc takowe przetrzymanie i samą opłatę podług zasad następującego artykułu.

Art. 21. Kto za przetrzymanym paszportem pozostanie za granicą od chwili wprowadzenia w wykonanie niniejszego Ukazu, dłużej nad miesiąc, uiści opłatę należną za całe półrocze: kto przedłuży tamże pobyt swój nad siedm miesięcy, lecz mniej jak rok, opłaci za dwa półrocza i tak dalej, licząc w ten sposób, za każdy nad całkowite półrocze miesiąc przewyżki, za całe pół-roku.

Art. 22. Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, niezależnie od ogłoszenia niniejszego Ukazu, obowiązana zostaje, wszystkich za prawnymi paszportami przebywających za granicą mieszkańców Królestwa Polskiego, uprzedzić o rozporządzeniach, zawierających się w powyższych 20 i 21 artykułach niniejszego Ukazu, w celu, ażeby przez takowe ich zawiadomienie pomienione osoby postawione były w możności na termin powrócić do kraju, nie ulegając zastosowaniu niniejszych rozporządzeń.

Art. 23. Od paszportów emigracyjnych, wydawanych poddanym Królestwa, z dozwolenia Rządu przesiadającym się do obcych Państw, pobierana być ma, z wyłączeniem wymienionych w art. 9 osób, opłata trzeciego rodzaju, to jest: po 100 rub. sreb. od każdej, w takowym paszporcie oznaczonej osoby.

Art. 24. Samo przez się rozumić się ma, że wyjazd z Królestwa Polskiego do Cesarstwa, nie może być uważany za wyjazd do obcego kraju, i że paszporta tak na wyjazd, jako i na przesiedlenie się z Królestwa do Cesarstwa, podług dotychczasowych zasad wydawane być winny.

Art. 25. Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego przepisze należyty na mocy niniejszego Ukazu, sposób poboru nowo-ustanawiających się opłat drugiego i trzeciego rodzaju.

Art. 26. Z pobieranych opłat po dwadzieścia pięć i po sto rubli srebrem, trzy czwarte części obrócone być mają na fundusz Inwalidów w Królestwie Polskiem, dla wojskowych niższych stopni, stamtąd rodem będących, ze służby wojskowej uwolnionych, jedna czwarta zaś wpłynie do Skarbu Królestwa Polskiego.

Art. 27. Niniejszy ukaz nie uchyla istniejących w Naszém Królestwie Polskiem przepisów, na zasadzie których Naczeln-

nicy Wojenni tamtejszych gubernji, mocni są wydawać świadectwa na papierze stęplowym ceny siedm i pół kopiejek srebrem: a) mieszkańcom miejsc położonych w bliskości granic Pruskiej i Austriackiej z wyłączeniem starozakonnych, na wywóz za granicę produktów rolniczych krajowych; b) mieszkańcom gubernji Kieleckiej, udającym się w tymże do Krakowa i kobietom udającym się tamże, dla przyjęcia obowiązków matek w instytucie Ś-go Łazarza w Krakowie, albo też dla wzięcia z tegoż instytutu dzieci na wychowanie.

Art. 28. Pozostaje również w swej mocy, prawo służące Kommissarzowi pełnomocnemu Rządu Królestwa Polskiego w Krakowie, wydawania bezpłatnych biletów na przebywanie granicy poddanym Królestwa Polskiego użytym do przewożenia Skarbowej soli z Austrii.

Art. 29. Udzielanie bezpłatnych kart legitymacyjnych, mieszkańcom dóbr, linią graniczną przeciętych od strony Pruss, Austrii i okręgu wolnego miasta Krakowa, jak niemniej mieszkańcom pogranicznym od strony Królestwa Pruskiego, i na przyszłość podług dotychczasowych w tym przedmiocie urzędzeń ma być dopełniane.

Art. 30. Rozporządzenia, obecnym Ukazem objęte, winny mieć moc obowiązującą z dniem 1 Stycznia 1845 roku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. Londyn 27 Sierpnia. Królowa z Xięciem Albertem i częścią swojej młodej rodziny około 9 Września wyjedzie z zamku Windsor w podróż morską. Dzień wyjazdu nie jest jeszcze z pewnością wiadomy; sądzą że Królowa Jmć nie zabawi w podróży nad dwa lub najwięcej trzy tygodnie.

— Dwa pułki które miały być posłane do Irlandyi zostały wstrzymane.

— Rząd zamierza koniecznie nabyć od P. Warner sekret niszczenia okrętów nieprzyjacielskich na znacznej odległości i nakazał w tym celu stanowczą próbę. Przeznaczony został na to stary jeden okręt Rządowy. P. Warner podejmuje się zatopić go w odległości pięciu mil angielskich; na statek zaś na którym sam będzie się znajdował, zaprosił czterech oficerów Marynarki Królewskiej jako świadków swoich działań.

— *Globe* zapewnia że Królowa odwiedzi Irlandyą w pierwszych dniach Pazdziernika ale naprzód ułaskawi wyrok na O'Connella i spółników w razie jeżeliby Sąd Izby Parów potwierdził zdanie Sądu Ławniczego.

— Zbombardowanie Tangeru i obawa wojny z Francją znalazły w Irlandyi echo wcale niepatryotyczne. Trzy gazety należące do stronnictwa Repealersów wynurzają głośno swoją sympatyą ku Xięciu de Joinville i dają jasno do zrozumienia że w razie wojny z Francją stronnictwo ich będzie wspierać to Mocarstwo.

— Dwa okręty angielskie ładowne węglem, *Robert and Anna* przeznaczony do Alexandryi i *Syren* do Messyny wśród mgły zbiwszy się z drogi i znalazłszy się na wybrzeżu Marokańskim zostały napadnięte od mieszkańców Maurów z okolic Przylądka Spartel i do szczętu zrabowane. Majtkowie ratowali się ucieczką na szalupach i zabrani zostali przez okręt angielski który ich zawiozł do Londynu.

— Poraz pierwszy odbyta została podróż z Londynu do Bruxelli w ciągu jednego dnia, mianowicie w przeszłą Niedzielę 14 Sierpnia. Karawana drogi żelaznej wyjechała z Londynu o wpół do 6 zrana i przybyła do Dover o godzinie 9. Tam podróżni siedli niezwłocznie na statek parowy należący do drogi żelaznej *Princesse Marie* i stanęli w Ostendzie po półpiątej godziny żeglugi. Z Ostendy wyjechali o kwadrans na piątą i tegoż dnia o kwadrans na 10 wieczorem przybyli do Bruxelli przebiegłszy w 15 godzin i 3 kwadransie 248 mil angielskich (przeszło 380 wiorst) i spędziwszy przeszło dwie godziny czasu w Ostendzie.

FRANCYA. Paryż 26 Sierpnia. Gazety, w oczekiwaniu na szczegółowy raport Marszałka Bugeaud, napelnione są opisami tyczącymi się miejscowości które są teatrem wojny, taktyki Marokanów i t. p. Rząd odebrał depesze od Marszałka, pisane w wilią bitwy nad rzeką Isly. Z nich wynika dowód iż w brew twierdzeniu niektórych gazet angielskich, Xiążę de Joinville niewprzód atakował Tanger, aż po odebraniu przez P. Drummond Hay odpowiedzi Cesarza Marokańskiego, która nieczyniła zadość warunkom ultimatum podanego przez Rząd francuzki.

— Gazeta *Times* umieściła listy pisane jakoby przez oficerów Marynarki angielskiej obecnych przy szturmie Tangeru; zawierają one szczegóły nader niekorzystne dla francuzkiej Marynarki. Pozwolono sobie w nich nawet szyderstw nad sposobem działania Xięcia de Joinville, którego obwiniają o brak odwagi. Listy te sprawiły nader nieprzyjemne wrażenie w Paryżu i w samej Anglii; zarzucają Redakcyi *Times* że je sama zmyśliła w widokach mniej szlachetnej zawiści narodowej.

— Uzbrojenia po portach nieustają i fabryki potrzeb wojennych odebrały rozkazy wygotowania wielkiej ilości kul działowych, bomb, granatów i innych pocisków należących do uzbrojenia floty.

— Don Carlos, Xiężna Beira jego Małżonka i syn, Xiążę Asturyi, odjechali, za pozwoleniem Rządu, z Bourges do wód Neris, gdzie stanęli 17 Sierpnia.

— Gazeta *Journal de Corse* odebrała list z Taiti z d. 24 Marca, z którego daje się widzieć, że dowódzca francuzki P. Mariani, pozostały na tej wyspie z trzema kompanijami woltżerów i korwetą *l'Embuscade*, wybudował małą twierdzę, która ledwo była ukończona, został atakowany od bandy około 500 krajowców i ledwo po czterogodzinnej walce zdołał ich odeprzeć. Poźniej P. Mariani otrzymał posiłki, które zapewnią mu spokojność nadal.

— Podług jednej gazety poseł angielski lord Cowley z

Gabinetem naszym zgodzili się na następną kombinacją w przedmiocie zadośćuczynienia żądanego przez Anglią skutkiem wypadków na Otaiti. Rząd Angielski uzna urzędowie postępowanie P. Pritchard nagannym, a Francuzki ze swej strony oświadczy że PP. Dupetit Thouars i d'Aubigné przekroczyli swoje instrukcyje. Do tego układu wchodzi nadto, jak twierdzą, warunek, iż Francya w obecnych zatargach z Marokiem niema powiększać posiadłości swoich kosztem ziemi należącej do tego Państwa.

— Akademia Nauk w tej chwili zajęta jest rozbiorem wynalazku nader ważnego dla niezmiernej liczby osób, uczących się gry na fortepianie, która w naszych czasach jest jednym z warunków wychowania obu płci. Ten wynalazek zwany *klawigracją* ma celem, za pomocą najprostszego lecz razem dowcipnie obmyślanego środka, uczynić przystępną i łatwą każdemu, sztukę, której trudności i wymagania długiego czasu odstręczały tylu poczynających. Wynalazcą jest P. Henryk Fritsch, nauczyciel muzyki.

— Arab Ben-Auli wzięty w niewolę wraz z *smalą* (obóz, bagaże) Abdel-Kadera, trzymany na wyspie św. Małgorzaty, ostatnimi czasy, w przystępie zazdrości zabił swą żonę. W przyszłym Październiku sprawa jego wytoczy się przed sądem kryminalnym Departamentu Var. Pierwszy to arab stawający przed podobnym sądem we Francyi.

— Piszą z Valeuciennes, 15 Sierpnia: «Mieszkańcy daleko od granicy niezdolają sobie wyobrazić do jakiego stopnia uorganizowana jest kontrabanda za pomocą psów do tego ułożonych. Przed kilku dniami brygada celna w Ecaudiu pojmała człowieka przemycającego korunki i jego psa, niosącego, równie jak i jego pan, ładunek kontrabandy. Winny, niemyśląc o sobie, ofiarował 80 franków za to iżby psa jego puszczono na wolność. Straż celna nieprzyjęła tego targu i pies został skonfiskowany. Teraz zwier ten zmienił rodzaj służby i zrozumiawszy terazniejsze swoje położenie tak gorliwie pracuje nad wytępieniem kontrabandy, jak dawniej pracował nad jej wprowadzeniem do Francyi, ścigając niezmordowanie inne psy używane przez kontrabandyistów i tocząc z nimi zaciętą walkę.

— Z *Revue de Paris* wyjmujemy niektóre szczegóły o obecnym stanie rodziny Cesarza Napoleona.

Śmierć Józefa Bonaparte przerzedziła szeregi rodziny Bonapartych. Użytecznym może będzie dać poznać dokładny stan tej rodziny tak licznej jeszcze przed kilku laty, kiedy liczyła: Panią Letycję, Królowę Karolinę, wdowę po Muracie, Kardynała Fesch i Xięcia Lucjana. Teraz z członków w prostej linii wielkiej rodziny został się tylko Xiążę Ludwik, były Król Hollandji, i Xiążę Hieronim, były Król Westfalji, mieszkający obydwaj we Florencji, pierwszy pod imieniem hrabiego Saint-Leu, drugi pod imieniem Xięcia Montfort. Hrabia Saint-Leu od dawnego czasu znajduje się w stanie zupełnego prawie sparaliżowania, co mu jednak nieprzeszkadza zatrudniać się literaturą a mianowicie poezją. Wiadomo że liczne wydał dzieła. Romans jego *Marja czyli*

Hollenderka, odznacza się dokładnem odmalowaniem obyczajów i zwyczajów kraju którym rządził, ale zdanie sprawy przez niego samego o własnym zarządzie w dziele jego *Historyczne dokumenta o Hollandji*, zyskało mu sławę dobrego Króla i uczciwego człowieka.

Xiążę Hieronim de Montfort, młodszy brat hrabiego Saint-Leu zachował jakąś cechę młodości. Ze wszystkich członków rodziny którzy panowali, on najdłużej zachował zbytek, wystawność i formy władzy Królewskiej.

Między synami Lucjana, Xięcia Canino, mieszkającymi w Rzymie, najstarszy, Karol, odznaczył się pracami nader ważnymi w historii naturalnej: on to uzupełnił *Florę Włoską* i ogłosił *Ornitologję Stanów Zjednoczonych*; bracia jego mieli przykre zatargi z tameczną policją. Jeden z nich, Xiążę Piotr, przebywa w Belgji.

Xiążę Józef, hrabia Survilliers, który umarł teraz we Florencji, był najbogatszym z całej rodziny; posiadłości jego w Ameryce są niezmierne. Miał tylko dwoje dzieci, dwie córki; jedna za kuzynem, Xięciem Karolem Canino; druga także za kuzynem swoim, synem najstarszym hrabiego de Saint-Leu. Ta ostatnia, znana pod nazwą Xiężnej Carlotty od artystów których szczodra była opiekunką i od ubogich którzy nigdy na próżno nieodwołali się do jej miłosierdzia, umarła okropną śmiercią, przed trzema laty; zamordowana w małej wiosce Toskańskiej przez jakiegoś wychodźca. Żywo jej żałowano. Sama będąc artystką zostawiła po sobie litografie i sztychy nie bez pewnej wartości. Ponieważ Xiężna Carlotta nie miała dzieci, zapewne więc ogromny majątek Xięcia Józefa przejdzie całkowicie na Xiężnę Canino.

Z dwóch synów Króla Ludwika, starszy umarł w Forlio, w 1831 w objęciach matki, Królowej Hortensji, która przybiegła pielęgnować go w ostatniej chorobie, mimo wszelkich przeszkód Austrjackiej policji. Xiążę Ludwik, którego wszyscy znajomi uważają zgodnie za młodzieńca najpiękniejszych nadziei, wmieszał się do poruszenia, które w skutek wypadków 1830 r. wybuchło w Państwie Papieżkiem. Brat jego obecnie zamknięty jest w warowni Ham, we Francji.

Xiążę Hieronim Montfort ma troje dzieci: jeden z synów jego służy u Króla Württembergskiego swego wuja, drugi który ma fizyczne podobieństwo z Napoleonem istotnie zadziwiający, wymieniony był niedawno w dziennikach za pojedynkę z P. Laroche-Pouchin. Piękna Xiężniczka Matylda poszła w 1841 za P. Demidowa.

Synowie Króla Murata i Xiężnej Koroliny są w Ameryce, gdzie umieli sobie zyskać zaszczytne położenie osobistemi zasługami. Jeden z nich, Pułkownik Murat, przybył do Europy w czasie lipcowej rewolucji, i zabawiwszy jakiś czas w Bruxelli powrócił do Stanów Zjednoczonych. Ich siostry, hrabina Popoli, mieszka w Bolonji, a druga, hrabina Rasponi, obecnie bawi w Rawennie.

Xiężna Eliza, najstarsza z sióstr Napoleona, wydana za Xięcia Bacciocchi z Bolonji, przed dwoma laty zmarłego, miała dwoje dzieci: syna który zabił się w Rzymie, 1837 r.

upadłszy z konia, i córkę dziś będącą za hrabią Camerata z Ankony. Hrabina Camerata odznacza się energią i mężkością charakteru, i często się użala że jest tylko kobietą, pochodząc z krwi Napoleona. W 1830, po wypadkach lipcowych, wyjechała szybko do Wiednia, gdzie umiała omylić nadzór policji, o tej przybyciu uprzedzonej. Urządźszy po wszystkich drogach środki szybkiej ucieczki, dostała się do Xięcia Reichstadt z zamiarem porwania go i uwięzienia do Francji. Bohaterka siłą odprowadzoną została do Włoch, w rozpaczy że krewny jej stracił sposobność jedyną już bezpowrotnie i przeklinała niedołęztwo ludzi którzy jej nie dopomogli.»

HISZPANIA. Królowa przybyła 15 do Walencji i nie zatrzymując się odjechała do Aranjuez gdzie stanęła 20 Sierpnia a nazajutrz miała odbyć swój wjazd do stolicy.

— Władza podwaja czujność w stolicy, gdzie fermentuje nowy spisek, podżegany przez niewiadome osoby. Mocne patrole przebiegają miasto we wszystkich kierunkach.

— W jednej gazecie Madrytkiej czytamy: «Gdy Rząd nasz nie został zaspokojony odpowiedzią Cesarza Marokańskiego, który kilka warunków mu podawanych pokrył milczeniem, Minister pełnomocny Angielski w Madrycie P. Bulwer udał się osobiście do Maroku dla wyjednania zaspokajającego układu. Sądzą że podróż P. Bulwer nie obcą też jest wojsnie Francji z Marokiem.

Podług najpóźniejszych doniesień Cesarz podpisał traktaty pokoju ze wszystkimi Państwami, z którymi zostaje w stosunkach handlowych, *przez Francję*. Hiszpania zaś otrzymała wszystko czego żądała, a mianowicie wynagrodzenie za przygotowania do wojny, i trzy lieues kraju dokoła twierdzy Ceuty, na Marokańskim wybrzeżu.

WEIMAR, 28 Sierpnia. Król Jmć Niderlandów przybył tu 24 b. m. a Królowa i Xiążę Alexander 25, NN. Podróżni wysiedli w pałacu Wielkoxiążęcym. Król Jmć wrócił do Hagi na 2 Września; Królowa ma dłużej zabawić.

TRIEST, 17 Sierpnia. Fregata *la Bellone*, przybyła tu w przeszłym tygodniu, na której znajduje się Kontr-admirał Bandeira, odebrała dziś rozkaz udania się nie do Smyrny jak mówiono; ale do Maroku.

GRECYA. Ateny 10 Sierpnia. Ogłoszony został wyrok Królewski udzielający amnestyą zupełną dla osób które należały do ostatnich rozruchów w Akarnanii i Grecji zachodniej. Wyjęci od niej są generał Grivas z siedmiu innymi osobami.

— Wczora P. Londos, Minister Sprawiedliwości otrzymał uwolnienie od tego portfelu, który został powierzony P. Trikonpis. Ta dymisya nastąpiła w skutek rozkazu danego przez Ministra mirarehowi żandarmeryi w Patras ażeby użył wszelkich środków dla wybrania go deputowanym, co gdy nie nastąpiło P. Londos zniżył Mirarchę o jeden stopień w służbie; ten ostatni udał się do Aten i pokazał Królowi listy Ministra.

EGYPT. Podczas pobytu Mehemet-Alego w Kairze zwołana była Rada, na której stary Pasza użalał się iż utajono przed nim zły stan rozmaitych miast i wsi i skargi mieszkańców. Dla uspokojenia Paszy szejkiowie ofiarowali wrzec się rocznej płacy. Ibrahim Pasza przyłączył się też do ich liczby. Pasza tknięty temi ofiarami przyjął je od szejków tylko na 4 miesiące a od syna swego na półroku, poczem oświadczył żywe zadowolenie i kazał przygotować pakiebot dla powrócenia do Alexandryi.

TUNIS, 7 Sierpnia. Xiążę Henryk Niderlandski, który zwiedza w tej chwili rozmaite porty Morza Środkowego na Afrykańskim brzegu, z dywizyą złożoną z dwóch fregat i jednego brygu, zatrzymał się w Tunisi, gdzie był przyjęty od Beya z największemi honorami. J. K. W. zwiedzał Kartagę, gdzie oglądał pomnik wzniesiony przez Króla Ludwika Filipa dla św. Ludwika, w następnych dniach oglądał inne osobliwości okolic Tunisu, a 5 b. m. odpłynął w dalszą podróż.

— W Gazecie Maltańskiej *Portofoglio* czytamy że fregaty Niderlandskie *le Rhin* i *le Japon* dowodzone przez Xięcia Henryka Niderlandskiego przybyły 13 Sierpnia z Tunisu do Malty; mają się one udać na Wschód. Przez nie dowiedziano się że cztery okręty wojenne francuzkie *l'Océan*, *le Marengo*, *le Neptune* i *le Jupiter*, pod dowództwem admirała Parceval Deschesnes, są przed Tunisem.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PRUSSY. Berlin 1 Września. Król Jmć, w najlepszym zdrowiu przybył 28 Sierpnia do Królewca.

FRANCYA. Paryż 27 Sierpnia. Monitor Powszechny dzisiejszy ogłasza następną depeszę telegraficzną:

Bayona 26 Sierpnia o godzinie wpół do trzeciej.

Magador 17 Sierpnia.

Xiążę de Joinville do P. Ministra Marynarki.

«15 atakowaliśmy Mogador.

«Po zniszczeniu miasta i jego baterij zajęliśmy wyspę i port.

«Siedmdziesięciu ludzi, z których siedmiu oficerów, jest zabitych lub ranionych. Zajmuję się ustanowieniem załogi w mieście. Postawiłem port na stopie blokady.»

— Minister Handlu wrócił do Paryża.

NIEMCY. Karlsruhe 20 Sierpnia. Gazeta Wielkoxiążęca Stanu zawiera następujący wyrok:

«Leopold, z Bożej łaski, Wielki Xiążę Badeński, Xiążę Zaehringen. Z uwagi na tytuły przyjęte przez rozmaite Domy panujące Niemieckie dla składających je osób, osądziliśmy za przyzwoite nadać wyraźnie każdemu Xiążęciu Dziedzicznemu tytuł «Wysokości Królewskiej» a innym Xiążętom jako i Xiężniczkom Domu naszego, tytuł dotąd podrozumiewany «Wysokości Wielkoxiążęcej.» Chcemy więc mieć na przyszłość iżby takowe tytuły były im dawane we wszelkich pismach lub mowach do nich adresowanych.

Dan w Naszém Ministerstwie Stanu, 15 Sierpnia 1844.

LEOPOLD.

de Dusch.

Za Najwyższym rozkazem J. K. W. Wielkiego Xięcia,
Buchler.

KRÓLESTWO WIRTEMBERGSKIE. Xiążę Karol August Hohenlohe-Waldenbourg-Bartenstein umarł 12 b. m. w Mergentheim; Xiążę Ludwik Hohenlohe Jahrlberg, skutkiem tego zejścia odziedzicza Xięstwo Hohenlohe-Bartenstein.

(*Journ. de S. P. Psz. Połn. R. I.*)

OD WYDAWCY.

Z powodu dwóch po sobie następujących dni uroczystych, przyszedł N^o Tygodnika wyjdzie za tydzień, 5 Września.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg 28 Sierpnia 1844 roku. Cenzor Ignacy Iwanowski.

W DRUKARNI WOJENNEJ.